KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Marca. — Rok 1836. Niedziela. № 78. Jutro, Ś. Benedykt.

Najjaśniejszy PAN raczył udzielić roczne pensje emerytalne: Pani Annie de Pignan *Jankowskiej* wdowie po Podsekretarzu w kancellarji Rady Administracyjnej, oraz córce iej Cecylji, przez wzgląd na blisko 26 letnią ich męża i ojca służbę, zł. 800, z których zł. 31 z funduszów miejskich, zł. 338 z fundu: stowarzyszenia emerytalnego, a zł. 431 w drodze łaski z fundu: skarbu publ:, i oprócz tego ze względu na nabytą przez tegoż Jankowskiego w skutek prac archiwalnych, która śmierć iego spowodowała, dodatek w tytule szczególnych nagród zł. 300. P. Ant: *Macieiewskiemu* Sekretarzowi Referentowi w kancellarji Rady Administracyjnej za 25 letnią służbę, zł. 3500, z których zł. 2030 z fun: stowa:, a zł. 1470 w drodze łaski z fun: sk: publ:, oprócz tego przez wzgląd na gorliwość tego Urzędnika który przez lat 20 na iednej posadzie bez awansu pozostawał, dodatek z tytułu szczególnych nagród zł. 1750. Pensja udzielona postanowieniem w dniu 2/14 Kwie: 1834, Pani Ant: *Baranowskiej* wdowie po Podsędku Sądu pok: pow: Tarnogrodzkiego, oraz 7gu dzieciom tychże, rozciąga się do 8go ich syna Władysława w d. 30 Wrześ: 1825 narodzonego. — N. PAN dekretem Swym z d. 7/19 Stycz: r. b. zatwierdzić raczył tymczasowe postanowienie Rady Administracyjnej z d. 10/22 Grudnia 1835 r., dotyczące przedłużenia do końca roku bieżącego poboru zniżonych w r. 1832 opłat celnych od bydła i koni. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokuł odebranego w d. 6/18 Stycznia r. b. przez Kom: Examinacyjną Wdztwa Mazowiec: od PP. Andrzeia *Piotrowskiego*, Józefa *Mirowskiego*, Tomasza *Prylińskiego* Aplikantów Sądowych, tudzież Felixa *Wądołowskiego*, Sekretarza Sekcji Policji Sledczej w Biórze Policji, examinu, w skutek którego rzeczonym kandydatom stopień zdolności do sprawowania urzędów Sądowych do kla: II. należących, z przywoitym dla kraiu użytkiem przyznany został. — Wczoraj odbył się uroczysty obrzęd poświęcenia Kościoła przy ulicy S. *Jańskiej*, dawniej *Poiezuickiego*, teraz przeznaczonego dla XX. *Piiarów*. Mszą Wielką celebrował JW. JX. *Pawłowski* Biskup Płocki, i poświęcał ten Przybytek przy towarzyszeniu Kapituły, oraz licznego duchowieństwa. Stosowne i wymowne Kazanie miał JX. *Kłaczyński* Rektor z Radomia. Cały ten kościół był napełniony osobami znakomitemi i Ludem. Liczne grono Artystów muzycznych wykonało muzykę kompozycji Józefa *Elsnera*. Dziś w tymże kościele odbędzie się Jubileusz czyli powtórzone primicje, po upłynionych 50 latach Kapłaństwa JX. *Kamieńskiego* Exprowincjała zgromadzenia XX. *Piiarów*.

Lokaj *Józef*, dla moralnie zaniedbanych dzieci złożył zł. 5, za odejście domu i niezamknięcia drzwi, a iednak nienastąpiła kradzież. — Na Targach Warszaw: płacono za korzec Żyta zł. od 7 do 8 gr. 15. Pszenicy od 11 do 14. Jęczmienia od 7 i pół do 9. Owsa od 5 do 6 gr. 7 i pół. Siana furę iednokonną od 11 do 20, parokonną od 20 do 22. Słomy furę zwyczajną od 6 do 11.

Francja. — Niepotwierdza się, że Królowa Francu: w tych dniach miała wyiechać do *Bruxelli* i o zaślubinach iednej z iej córek z bratem Małżonka *Donny Marji*. — Coraz bardziej przekonywaią się statyści, że wojna w Algierskiem, żadnej Francji nieprzyniesie korzyści. — Dnia 9 b. m. Kardynał Arcy-Biskup z *Bordo*, otrzymał z rąk Króla Biret Kardynalski niedawno przysłany przez *Ojca Sgo* z Rzymu. Ten obrzęd odbył się uroczyście w Kaplicy pałacu Królewskiego, w obec Królowej i Xiążąt rodziny monarchy. — Ministerjum Francuzkie wiele-

kroć zarzucano, że w swych dziennikach każe umieszczać wiadomości z Hiszpanji, iedynie sprzyiaiące Jzabelistom, teraz okazało się, że raz po raz ogłoszone są nowiny pomyślne dla Karlistów.

Hiszpanja.— Uważaią, że od nieiakiego czasu P. *Mendizabal* skłania się aby interwencja nastąpiła, a przynajmniej aby wojsko Francuzkie zaięło niektóre twierdze, których garnizony mogłyby wyruszyć w pole dla walczenia z Karlistami. — Zdaie się, że Poseł Francuzki P. *Renewal* zaczyna niesprzyiać Panu *Mendizabal.* — Portugalczycy sprzyiaiący rządowi Królowej Hiszpań: żądaią aby wojsko Portugalskie posiłkowe, zostało powiększone i wkroczyło wgłąb Hiszpanji dla walczenia z Karlistami. — Telegrafem doniesiono z *Narbony*, że 4,000 Karlistów, zamiast uderzyć na miasto *Puinardę*, udali się ku *Ripol* —Jenerał *Mina* znowu znajduie się w *Barcelonie*, gdzie trudno wrócić porządek. — W *Katalonji* Karliści usiłuią przeciąć wszelkie związki Jzabelistom. — Na wyborach teraźniejszych niezostali *Martinez de la Roza* i *Toreno* obrani Członkami izby Prokuradorów. — Najnowsze listy odebrane w Londynie z Hiszpanji półn: donoszą, że Jenerał *Espartero* z 23 bataljonami d. 3 b. m. wkroczył do *Bilbao*, gdzie ma przybyć Jenerał *Ewans* z naiemnikami Angielskiemi. Codziennie spodziewaną iest stanowcza bitwa.

Anglja.— Gospodarze wiejscy przewiduią, że teraźniejsza zima nie posłuży urodzaiom zboża w Anglji, i iuż zaczynaią spekulanci przemyśliwać o zapasach. Handel wełną idzie pomyślnie, (toż samo w *Hamburgu* i innych miastach Niemieckich.) — *Okonel* otrzymał prawo Obywatelstwa miasta Londynu, przez co w każdej gminie może mieć mowy; wprowadzono go oraz do cechu *Pantoflarzów*, i policzono w rzęd majstrów. P. *Kobbet* także był niegdyś członkiem tego cechu. — Odebrano w Londynie wiadomość z Ameryki półno:, że Jndjanie *Seminalscy* zaięli miasteczko *Talahasse*, i wymordowali wszyskich mieszkańców! których było 2000. Mówią, że do tych Jndjan dołączyli się Murzyni otrzymawszy broń z iakiegoś nieznanego okrętu. Nastąpiła bitwa z białemi, w której Jndjanie utracili 60 ludzi i dowódcę, posiadaiącego ich zupełne zaufanie.

Niemcy.— N. Cesarzowa Matka Cesarza *Austrjackiego*, raczyła przyiąć łaskawie obraz olejny, wystawiaiący N. Cesarza MIKOŁAJA u grobu N. Cesarza *Franciszka I*, wraz z onegoż litografowanem odbiciem roboty Eugenjusza *Hummel* i wznak zadowolenia swoiego udarowała tegoż artystę spinką brylantową. — W okolicach *Jnsbruku* dwie dziewcząt d. 3 z. m. wieczorem chciały odrzucać śnieg od domku, gdy nagle spadła z gór ogromna bryła śniegu, iedna z tych dziewcząt przezto utraciła życie. Wiele podobnych przypadków tej zimy wydarzyło się w Tyrolu.— Sejm *Węgierski* odbył 130te posiedzenie d. 5 b. m.

Rozmaitości. (Z Dzien: Wiedeńskiego.)

Służąca dawnej daty.

(Przed drzwiami w domu na 2im piętrze stoi Dziewczyna skromna, ma na sobie kartunową spódniczkę i takiż kaftanik, biały płucienny fartuszek i iupkę damisową, trzyma w ręku papiery i poprawia sobie włosy na głowie, bardzo nie śmiało pociąga za dzwonek). *Głos wewnątrz.* Kto tam? *Dziewczyna.* Upraszam bardzo pięknie, czy tu mieszka Wielmożna Pani Z .... *Głos.* Tu, a co tam? *Dziewczyna.* Wielmożna Pani podobno potrzebuiesz służącej? *Głos.* A tak, proszę zaczekać. (Dziewczyna tymczasem poprawia sobie włosy, wyciera dobrze nogi o słomiankę, nakoniec drzwi się otwieraią, wchodzi boiaźliwie a stanąwszy w kuchni, mówi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" (i czeka cierpliwie aż ią mała dziewczynka zawoła do Pani.) *Dziewczyna.* Bardzo przepraszam, ale Pani potrzebuiesz pono służącej? *Pani.* Tak iest moie dziecię, moia dawna służąca poszła za mąż. Któż cię tu przysłał? *Dziewczyna.* Moia Matuleńka, która co drugi dzień przynosi Pani śmietankę. *Pani.* A tak, przypominam

sobie, że mi obiecała postarać się, skądże teraz idziesz? *Dziewczyna.* Prosto z domu, mój Tatulo umarł iam była przy nim aż do śmierci. *Pani.* Wiele teraz masz lat? *Dziew:.* 26 czyli 27, nie wiem z pewnością, ale ieżeli Wielmożna Pani każe, ia przyniosę metrykę *Pani.* Cóż ty umiesz moie dziecię? *Dziew:.* Wiele nie umiem, prawdę powiedziawszy, ale ia będę pilną i uważną, ażebym się wszystkiego nauczyła co tylko Wielmożnej Pani będzie potrzebnem i użytecznem. *Pani.* Cóż przecież musisz umieć? *Dziew:.* No iużcić, rosół, sztukę mięsa, iarzynę potrafię ugotować i pieczeń upiec, u nas więcej nigdy nie bywało, a kiedyśmy chcieli iaki łakotet zjeść, tośmy go u Pani Ławnikowej zrobili, ona nam pokazywała; prócz tego umiem pończochy robić, szyć, łatać, cerować, umiem trochę czytać i pisać, ale moią pisaninę wprawdzie nie każdy przeczyta, iednak ieżeli tem mogę się przysłużyć Wielmożnej Pani, będzie to dla mnie bardzo miło, do roboty żadnej się nie lenię, iestem mocna i zwinna. *Pani.* Tak być powinno moie dziecie, bo drzewo i wodę nosić aż na 2gie piętro do tego potrzeba sił. *Dziew:.* Ej to dla mnie bagatelka. *Pani.* Co 2 tygodnie muszą u mnie być podłogi wyszorowane i codziennie mężowi suknie i buty wyczyszczone. *Dziew:.* Ej mój miły Boże, to dla mnie wszystko tylko igraszka, na wsi kartofle kopać to daleko iest cięższa robota. *Pani.* Co tydzień się u mnie pierze w domu. *Dziew:.* A oczywiście, któżby dał psuć bieliznę praczkom. *Pani.* Będziesz u mnie miała dobrze, na iedzeniu nie braknie, a co z objadu zostanie, możesz sobie na kolacją schować, chleb leży zawsze otwarty. *Dziew:.* Całuię nóżki Pani Dobr: to dla mnie dosyć. *Pani.* Będziesz brała u mnie rocznie 60 złotych, a oprócz tego dostaniesz na Wielkanoc, Boże narodzenie i na twoie imieniny dwuzłotówkę, ale to notabene ieżeli się będziesz dobrze sprawować. *Dziew:.* O mój Boże! to dla mnie za wiele (daie papiery) ieżeli Wielmożna Pani chcesz widzieć moie zaświadczenia od Xdza Proboszcza i Pana Ekonoma, oto proszę, *Pani.* Jakże się nazywasz? *Dziew:.* Dorota (Pani się uśmiechnęła) Pani się śmieie, może się moie imie nie podobało. *Pani.* O nie! oto masz zadatku 2 złp. i przychodź do mnie nie długo. *Dziew:.* Ej ia wolę zaraz zostać, to nic mi nieszkodzi że ieszcze 3 niedziele do kwartału. *Pani.* To dobrze, idźże do kuchni tam ci moia mamka pokaże wszystko. *Dziew:.* Całuię rączki Pani; (z nieśmiałością) ale ia mam ieszczę iedną prozbę do Pani; oto żeby mi Pani co niedzielę pozwoliła pójść na Mszą Swiętą. *Pani.* Jak najchętniej moie dziecie, służba Boża zawsze iest przed służbą pańską.

Służąca teraźniejsza.

(Młoda blondynka w iedwabnej sukni, w kapeluszu z piórami, turecka chustka na ręce przewieszona, buciki sznurowane merynosowe i glansowane rękawiczki, przebiega szybko schody na drugiem piętrze, przybywszy kołacze z niecierpliwością, a że iej zaraz nieotwieraią, mówi „a cóż to czy ci ludzie się pospali czy co?“) *Służący.* A co Panna chcesz? *Panna.* Czy tu mieszka Pan Z... *Służący.* Tak, ale go nie ma w domu. *Panna.* Ja też nie do niego ale do Pani mam interes. *Służący.* Kogoż mam zameldować? *Panna.* Powiedz tylko mój przyiacielu że Pani *Stręczyło* mnie tu przysyła. (Gdy służący poszedł meldować, Panna temczasem w przedpokoiu ogląda się, idzie do zwierciadła, przegląda się w niem, a że tu w przedpokoiu trochę słychać fajkę, ona zatyka sobie nos haftowaną chusteczką, nareszcie służący wraca i wprowadza ią do Pani. *Panna.* Pani podobno potrzebuie garderobiany czyli młodszej, iak mi Pani *Stręczyło* powiadała. *Pani.* Tak moia kochana, ale dobrej i uczciwej. *Panna.* To Pani możesz być spokojną, bo ia umiem wszystko, wszyściuteńko co tylko Pani będziesz potrzebować; szyię bardzo misternie, z bielizną do stroiów umiem się należycie obchodzić, umiem suknie robić i wszystko to co *Marszande-*

mod robi, a nawet fryzować się nauczyłam. *Pani*. To dobrze. *Panna*. A potem iestem dobrą do sekretu i wierną iak złoto, mogę śmiało powiedzieć że byłam wszystkich moich Pań bardziej przyiaciołką niż służącą. Pozwól Pani, opowiem iej tylko iedno zdarzenie, a to ią przekona o moiej cnocie. Kiedym była ieszcze u Pani *Filigran*, była to piękna i młoda pani, tak zupełnie iak Pani Dobr:, iej mąż zaś był stary człowiek i nieznośny, który ią nawet nigdy do teatru nie wziął; teraz Pani Dobr: tylko uważaj, Syn moiego Pana z pierwszego małżeństwa proponował raz moiej Pani ażeby poiechała na operę, a nasz Jegomość był wtenczas na wsi, a Pani poiechała, ia zostałam w domu, o 7ej wieczór Jegomość niespodziewanie wrócił, ogromnie się rozgniewał iak Pani w domu nie zastał i mówił mi, że mu się zdawało, iż ią widział iadącą w różowej sukni i w słomianym kapeluszu, ia oczywiście zaprzeczyłam temu i powiedziałam, że moia Pani iest u swoiej przyiaciołki i ubraną iest w czarnej sukni i takimże kapeluszu; da się to widzieć iak wróci do domu; cóż ia tedy robię, biorę czarną suknię i kapelusz i czekam na Panią na dole w sieni, kiedy przybyła, przebrała się w sieni, bo iuż dobrze było ciemno i przybywa czarno ubrana do domu. Pan Małżonek bardzo się zadziwił, rzuca się iej na szyię i prosi ią o przebaczenie, że ią śmiał posądzić. Nazaiutrz różowa suknia była moią. *Pani*. Jakże się nazywasz? *Panna*. Emilja. *Pani*. Maszże zaświadczenia? *Panna*. O mam z piędziesiąt. *Pani*. Dla czegożeś ostatnią służbę opuściła. *Panna*. Jedynie dla czytania książek; Pani mi kazała cóś robić a ia właśnie byłam na dokończeniu romansu Walter Skota, *Więzienie w Edymburgu*, Pani mnie nad czytaniem przydybała, pokłóciłyśmy się i musiałam ią opuścić. *Pani*. Wieleż żądasz zasług? *Panna*. 50 zło: kwartalnie. *Pani*. To trochę za wiele, ale ieżeli będę z ciebie kontenta mniejsza o to: kiedyż przyjdziesz do mnie? *Panna*. Chociaż to iuż teraz czas, ale Pani musisz pozwolić aż za 14 dni, muszę bowiem koniecznie odwiedzić moią przyiaciołkę na wsi. Ale ieszcze iedna prożba; moi przyiaciele przecież będą mogli mię czasem odwiedzać, a w niedzielę Pani mi pozwoli z nim póyść na maskaradę.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Szydłowski Edw: Hra: z Petrykoz, Mierzeiewski Kalixt Dzie: z Karlsbadu, Faltz Członek Rady Stanu z Wrocławia, Kawiecki Jan Dzie: z Zakąwa.

DONIESIENIA.

Ponieważ Ostrzeżenie w Numerze 49 z dnia 20 Lutego r. b. i następnych przezeinnie uczynione żadnego dotąd nie odniosło skutku, gdyż żaden z tych PP. Debentów którym W. Julja Biernacka z summy 180,000 złp: nieletnich Biernackich własnością będącej rozmaite kwoty na Wexle nieprawnie rozpożyczyła, i których specyfikacją na posiedzeniu Rady Familijnej z dnia 7/19 Grudnia r. z. podała; dotąd niezłożył Deklaracji, ilość pożyczonej summy, datę wexlu, zaległość procentową, termin wypłaty; oraz stan debenta i miejsce zamieszkania wyiaśniaiącej, również żaden z tychże PP. Debentów nie złożył dowodu na to czyli i iaką kwotę na rzecz nieletnich Biernackich złożył w Banku, przeto odwołuiąc się do rzeczonego ostrzeżenia, mam honor ieszcze raz wezwać tak Jch iako też Kolonistów, Propinatorów, Dzierżawców, słowem tych wszystkich którzy iakie bądź opłaty z Dóbr Czyste i Wola, dotąd na ręce rzeczonej W. Julji Biernackiej wnosili, aby odtąd Jej nic niepłacili, lecz przypadaiące teraz i na przyszłość należytości do Banku Polskiego na rzecz nieletnich Biernackich składali, do póty, do póki nowa Opieka urządzoną nie zostanie; a to pod rygorem powtórnej zapłaty; gdyż W. Biernacka Opieki zrzekła się, a żadnego innego tytułu do summy 180,000 procentów i dochodów nie ma. — Działo się we Wsi Ruscu d. 15 Marca 1836 roku. *Jgnacy Bolesta* Radca Stanu iako Opiekun przydany nieletnich Biernackich.

WYKA płaska włosko-hiszpańska dla Owiec Merynosów najzdrowsza i najposilniejsza, KONICZYNA biała i czerwona świeża, prawdziwa holenderska, w najlepszym gatunku, po cenie miernej, w handlu pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba, są do nabycia.

Na Krakow: Przedmie: Nr 410, iest do sprzedania za zniżoną cenę u Rządcy Pałacu MASŁO Litewskie.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do publiczney wiadomości, iż zaięte Ruchomości we Wsi Pulkowie pod Nr 16, za należność Skarbową, iako to: Szafa, Stoły, Stoliki, Lustro, Katarynka, kilka beczek Piwa dubeltowego, i t. p. będą w dniu 16*f*28 Marca r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją spieniężone.

J. Łuszcz wski.

W skutku upoważnienia Praesidji Trybunału Cywil: W. M. i na żądanie tak pełnoletnich iako też i opieki nieletnich Sukcessorów Jana Jamiołkowskiego, w dniu 11*f*23 Marca r. b. i w dniach następnych zawsze od godziny 3 z południa w domu pod Nr 280, narożnie przy ulicach Długiey i Freta położonym, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją wszelkie Ruchomości do pozostałości rzeczonego Jana Jamiołkowskiego należące, a mianowicie: Srebro, Zegarki, Bursztyny, Fajka piankowa, Bielizna, Garderoba, Pościel, Futro szopy zwane, i t. p. rozmaite Ruchomości, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.

Antoni Sikorski Reient.

W dniu 9*f*21 Marca r. b. z rana o godzinie 9tei w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 405, sprzedane będą przez Publiczną Licytacją prawnie zaięte ruchomości, iakoto: kanapa, krzesła, biórko, szafy, stoły, Lustro i obrazy olejno malowane; zaś tegoż dnia z rana o godz: 11tej przy ulicy Alea w domu Nro 1713, sprzedane będą zaięte ruchomości to iest: kanapy, krzesła, stoły, szafy, komody, lustra, fortepjan i tem podobne, a to pod nieodstępnem uiszczeniem się.

Karól Folkierski Komornik T. C. W M.

W Posessji Nr 787 przy ulicy Elektoralney i Zatyłki, iest kilkadziesiąt fur pięknego gruntowego **PIASKU** do wzięcia bezpłatnie.

Do Handlu podpisanego nadszedł transport **WINA SZAMPAŃSKIEGO** w pół butelki, za którego dobroć zaręcza; przedaie się po cenie umiarkowaney. *M. Madejka* mieszka pod Nr 1305 przy ulicy Nowy Swiat.

W dawno znanym Składzie przy ulicy Nowy świat Nr 1300, sprzedaie się **MĄKA PSZENNA** na różne ceny; za dobroć iey, tak przy nadchodzących Świętach, iak i w każdym czasie zaręcza. *A. J.*

☞ Jeden **POKÓJ** od frontu dla kawalera, iest do naięcia od Wielkiey nocy przy rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej Nr 497; dowiedzieć się można w Kantorze Wexlu na dole.

Niżej podpisany fabrykant Sukna ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż do Sklepu iego na ulicy Długiej na przeciwko dawnego Arsenału w domu W. Kelichena, nadszedł świeży Transport sukna, w różnych gatunkach i bardzo gustownych kolorach z fabryki własnej iako i z innych najlepszych fabryk kraiowych; przeto polecam się szanownej Publiczności, przyrzekaiąc rychłą usługę i iak najumiarkowańszą cenę, oraz zaręczaiąc za dobroć i prawdziwe kolory Sukna. *Sam: Krüger.*



Na nadchodzące Święta zaopatrzyłam swój Magazyn Stroiow Damskich podług najświeższych Żurnali, tak w Kapelusze iako i Czepeczki, Pelerynki, Smizetki, za umiarkowaną cenę; oraz przyjmuię wszelkie obstalunki i **SZYCIE BIELIZNY**, przeto przypominam się Szanownym Damom, przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1327 Lit: C. w domu Hrabiny Jezierskiej.

T. Wrońska.

KABRYOLET w bardzo dobrym porządku, z wszelkiemi do tego rekwizytami, oraz 2ma kołami nadkompletnemi, iest do sprzedania w pałacu Zamojskich. Wiadomość u Rządcy tegoż pałacu.

Mała partja **KONICZYNY** czerwono kwitnącej zbioru przeszłorocznego, złożona iest w Kommis w Sklepie Ubogich w domu Towarzystwa Dobroczynności, sprzedawać się będzie po cenie słałej, to iest garniec po zł: 6 gr: 20.

AUSTERJA Zaiezdna i Konsensowana, leżąca przy trakcie z Warszawy do Wrocławia wiodącym, Wsi Ruscu pod Miastem Nadarzynem leżącej stoiąca, iest do wynaięcia od S. Jana r. b. 1836. Osoby życzące takową wynaiąć zechcą zgłosić się do właściciela mieszkaiącego w tejże wsi.

Dnia wczorajszego idąc Krakowskiem Przedmieściem od Sgo Krzyża ku Saskiemu Placu, zgubiony został **WORECZEK** Damski krzyżową robotą w kraty, w którym się znajdowało: Chustka płócienna ze znakiem W. B. i Kluczyki z kółkiem i agrafką z nejzilber. Łaskawy znalazca raczy go oddać do Murgrabiego Pałacu Dyrekcji Dróg i Mostów przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1269, za co prócz wdzięczności, ieżeli żądać będzie otrzyma nagrodę.

PLAC narożny z Ogrodem przy ulicy Dzielnej obok nowego Jnkwizycyjnego Domu Nr 2363, z planem i pożyczką złp: 30,000 na budowę domu, oraz **DWOREK** z Officynką murowaną, Ogrodem i Sadzawką także z planem i pożyczką zł: 10,000, przy ulicy Nowolipie Nr 2438, są do sprzedania. Informacją powziąść można w dawnej Officynie Marywilskiej Nr 467 Lit: A. na 3m piętrze Nr 24.

Jest do sprzedania **BORÓŻKA** czyli **KISZKA** za bardzo pomierną cenę z powodu wyiazdu. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 500, w domu Kreko-

wskiego. O cenie można się dowiedzieć w każdym czasie pod Nrem 11 w Stancji.

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, że przeniósł swoie mieszkanie z ulicy Bonifraterskiej, na Muranów do domu JW. Korytowskiej Jenerałowej pod Nr 2191. Tak iak dawniej, tak i dopiero farbuie wszystko sukienne, materjalne, płócienne, etc. suknie, szale, chustki, surduty, fraki, płaszcze, zaręcza za najlepsze farby i glans, że nic od nowego różnić się nie będzie; oraz koloru właściwego nie stracą. Plamy zaś z wszelkich wyżej wyrażonych materjałów najlepiej wyjmuie, bez zmiany właściwego koloru, i gdzie potrzeba z lustrem regularnym. To wszystko uskuteczniа za cenę najumiarkowańszą i w terminie oznaczonym nigdy nieuchybi. *Dawid Indych* Farbiarz i Plamiarz.

Prawnie zaięte ruchomości, iako to: komoda i stół machoniowe, kanapa, krzesła, stoły, biórko, łóżka, klawikort z różnego drzewa, lustra, porcellana i wiele innych, tu w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2168 w d. 9/21 Marca r. b. o godzinie 3ej po południu, niezawodnie sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA należąca do Mateusza Grzesiaka zaginęła; uprasza się o oddanie za nagrodą do Kommissarza Cyrkułu XI.

Folwark DĄBROWA iest z wolnej ręki do sprzedania, nad rzeką spławną Bugiem, 10 mil od Warszawy, grunta najlepsze, łąki i pasze dostateczne, z wszelkiemi inwentarzami i gospodarstwem domowem, oraz dom i stodoły w najlepszym porządku, nabywca może małym kosztem gorzelnie lub młyn wodny wystawić, ponieważ drzewo i wszelkie dogodności iuż na gruncie znajdują się, maiący chęć nabycia zechce się zgłosić do Handlu Gottliba Laskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 460, w Warszawie.

W dniu 9/21 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Rybaki w domu pod Nr 2649, prawnie zaięte ruchomości iako to: kantorek, zegary, stoliki, lustra, obrazy, łóżka, szafy i t. p. w tym zaś dniu o godz: 12 w południe przy ulicy Nowolipie pod Nr 2474, iako to: komody mahoniowe, kanapy, krzesła, firanki, stoły, szafy, łóżka, lustra, zegary, it. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* Komor:.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakonnego Szlamy Moszkowicza Gules na teraz pod Nr 2165 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże Książki, wzywa niniejszem każdego, ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypal: Sekcji Biletów złożył; wrazie zaś dostrzeżenia onej w ręku nieprawego posiadacza, najbliższego Kommissarza Cyrkułowego o tem zawiadomił. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Handel Win pod firmą Stanisława Nowackiego, zostanie przeniesiony z dniem 9 Kwietnia r. b. do domu W. Wasilewskiego przy ulicy Podwal Nr 532, obok Apteki W. Elsnera w prost ulicy Senatorskiej na drugą stronę Króla Zygmunta.

Pewny posiadacz i właściciel Certyfikatu Kommissji Centralnej Likwidacyj: Król: Pol: daty 30 Listopada 1825 r. Nr Dowodu 175, a Dziennika 1594 oznaczonego, za konpetencje duchowne massie X. Marcina Szeptyckiego Xięcia Sieluńskiego Proboszcza Katedralnego Płockiego, wydanego na summę zł: 10,545, która po strąceniu należytości skarbowej do zł: 10,515 gr: 2, zmniejszoną i ustanowioną została, podaie do wiadomości publicznej i osób interessowanych, że Certyfikat takowy zaginął mu przed kilką dniami i ostrzega każdego, aby go pod żadnym pozorem od nikogo nienabywał, gdyż o umorzenie onego stosowne środki w drodze właściwej przedsięwzięte zostały. Zarazem uprasza każdego ktoby posiadał wiadomość gdzie rzeczony Certyfikat na teraz znajduie się, ażeby o tem raczył udzielić Redakcji Kurjera Warszaw: za co zapewnia się przyzwoita nagroda, ieżeli tylko żądaną będzie.



Świeżo przybyły Ogrodnik z zagranicy uwiadamia Prześwietną Publiczność, iż zaopatrzył się w znaczną ilość najlepszych gatunków Drzew Owocowych, iako to: Jabłek, Gruszek, Wiśni, Śliw, Brzoskiń, i innych, równie i Krzewy Porzeczek, Malin, Truskawek, Winogron i różnych Kwiatów Cebulowych, pięknych Róż, Goździków i iakie tylko mogą być najprzyiemniejsze i najlepsze gatunki, które sprzedaie po miernej cenie w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej w podwórzu, pod Nr 21 Stancji.
Johan Rajber.

W Mieście fabrycznem Zgierzu, Woiewództwie Mazowieckiem Obwodzie Łęczyckim przy ulicy Rynek Starego miasta pod Nr 29, z wolnej ręki iest do sprzedania HANDEL WIN i KORZENI od dawna exystujący pod korzystnemi warunkami, oraz BILLARD mahoniowy z wszelkiemi rekwizytami w najlepszym stanie; w tymże Handlu, po zniżonych cenach wyprzedaią się WINA w różnych gatunkach, biorącym partjami większemi, daie się znaczny procent; oraz upraszam wszystkich Panów Dubi-

torów, którzy do mego Handlu są winni, aby raczyli swoie należytości za wybrane Towary z Handlu mego najdalej od daty podania wnosić, w przeciwnym razie drogą Sądową zmuszonym będę postąpić sobie, a koszta z tąd wynikłe, sami sobie winę przypiszą. W Zgierzu d. 2 Marca 1836. *Jakób Wolski.*

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego odbywać się będzie w dniu 12/24 Marca r. b. o godzinie 9 rano w domu Nr 1251/2, przy ulicy Nowy Swiat w Warszawie położym, przedaż przez publiczną Licytacją pozostałości do nieletnich Kaźnakowskich należącej jako to: Garderoby mezkiej i żeńskiej, Bielizny, Pościeli, Rzeczy kuchennych, i t. p. przedmiotów, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

GRUNTA orne z ŁĄKAMI na Pradze i Targowku, oraz ŁĄKA na Gocławiu exystuiące, do Sukcesorów Szternów należące, są z wolnej ręki do wydzierżawienia. Informacja na Nowem Mieście pod Nr 359, na pierwszem piętrze.

Zł. 50 Nagrody. Ktoby zwrócił FUTRO Szopy, pokryte suknem koloru iasno oliwkowego nakrapianego, z poiazdu skradzione w dniu 11 Marca r. b. z wieczora, do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

POSSESJA w Warszawie przy ulicy Wolność pod Nr 2507 stoiąca, przez publ: Sądową w drodze działu Licytacją w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wdztwa Maz: w dniu 10/22 Marca r. b. o godzinie 4 z południa sprzedaną zostanie. Warunki sprzedaży tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 1go iako też i u podpisanego Patrona sprzedażą tą dyryguiącego w Warszawie przy ulicy Przeiazd pod Nrem 647/8 zamieszkałego, przejrzane być mogą. *Jan Dutkowski* Patron.

BANK POLSKI. Ogłasza, iż nie doszła w dniu 9 Grudnia r. z. sprzedaż Dóbr Mordzkich, położonych w Wdztwie Podlaskiem, w Obwodzie Siedleckim, maiących rozległości na miarę nowo-polską włók 524, morg 12, prętów 235, odbędzie się w terminie powtórnym dnia 22 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w Sali posiedzeń Banku pod temiż samemi warunkami. Każdy przystępuiący do licytacji złoży na Vadjum złp: 82,000 w listach zastawnych lub gotowizną, najwięcej zaś postępuiący zapłaci do Kassy Banku Polskiego najpóźniej we dni 20 od daty ostatecznego przybicia summę iaką najwyżej postąpi, poczynaiąc od summy złp: 314,073 gr: 10 w listach zastawnych z właściwemi kuponami w nominalnej wartości lub w gotowiźnie. Oprócz tego przyjmie dług Towarzystwu Kredytowemu w ilości złp: 257,209 przynależny, o ile ten okaże się nieumorzonym, niemniej płacić będzie rocznego kanonu złp: 18,000. Dochody z Dóbr należeć będą do nabywcy od 1 Czerwca 1836 r. dalsze warunki i wykazy źródeł dochodu, każdy chęć kupna maiący przejrzeć może w Kancellarji Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego codziennie od godziny 10 z rana, do 2giej po południu. Można nadto o stanie dóbr przekonać się na gruncie. Radca Stanu Prezes *Lubowidzki.* Sekretarz Jeneralny *Łubkowski.*

Wynalazek nowy STĘPOWANIA SUKNA zupełnie na zimno do którego używa się gotowany i ostygnięty spirytus i część żółci, iest iednym z najdoskonalszych, bo nie tylko sukna i koloru nie uszkadza, owszem trwalszym ie czyni, plam tak łatwo nie przyjmuie, zakłady zwykłe gładkie robi i lustr trwały nadaie, czego wszystkiego byłem zagranicą naocznym świadkiem, i te ma ieszcze zaletę że mole go nie uszkadzaią. Przez weyście w stosunki nowe z fabrykantami niektóremi, od których co miesiąc swieże towary odbieram, iestem teraz wstanie wszystkie gatunki sukna aż do najprzedniejszych tak na postawy iako i w mniejszej części za niską i rzetelnie ustanowioną cenę sprzedawać. Skład Kommis: Sukna iest przy ulicy Długiej Nr 550 od frontu, w domu dawniej Baldego obok Lasockiego, 2gi dom od Odwachu przy placu Krasińskich, gdzie sztachety. Tamże przyjmuie się Sukno do stępowania w sposobie powyższym po groszy 10 od łokcia, zaś kupniący w tymże składzie zapłacą tylko po gr: 2, dla zatrudniaiących się tym. W temże miejscu wyprzedaią się różne wystałe i stare WINA, RUM Jamajka kwarta zł: 5. ARAK de Goa but: zł: 6 gr: 20, oba rzadkiej dobroci, WODKA LEWANDOWA mocna pół butelki zł: 2, cała zł: 3 gr: 20. Wchód iest przez bramę przy sztachetach zaraz na lewo, gdzie próbki Sukna widać.

Mam honor niniejszym zawiadomić Szanowne Damy, że w fabryce moiej GORSETOW przy ulicy Miodowej pod Nr 486 Lit: B. w domu Kronenbergowej, dostać można Gorsetów z gummą elastyczną, z 2ma klinami po zł: 29, z 4ma po zł: 30, z tyłkami z gummy elastycznej po zł: 36, całe z materji gumowej bawełnianej po zł: 50 i całe z materji gumowej iedwabnej po zł: 200, iako też LENIUSZKI na każdą figurę po cenach stałych, oprawiam też dziurki metalowe do Gorsetów.

Frantz Fröhlich.

WIDE Sukiennik, Kupiec z Miasta Kamieńca Powiecie Olhopolskim, Guberni Podolskiej, ma za-

szczyt zawiadomić, że z fabryki należącej do Xcia Witgensteijn przywiozł BULJONU w tafiach 1, 2 i 3 funtowych po 4, 5, 6, 7, 8, 10 i 12 Rubli Assygnacyjnych za funt, takowy złożonym iest w Handlu Korzeni i Win Pani Gordon przy ulicy Długiej. świadectwo pochodzenia okazanem być może.

DRZEWKA OWOCOWE w koronach, do przesadzania zdatne, w różnych gatunkach, są do przedania w ogrodzie zwanym Szucha w Warszawie przy Rogatkach Mokotowskich.

GONTY SUCHE NOWE. Sto kop Gątów suchych z iednej strony czarno pomalowanych, za pomierną cenę do sprzedania, dowiedzieć się w fabryce Porteru podpisanych pod Nr 1108, ulica Krochmalna i Ciepła. *Schaefer et Glimpf.*

Pod Nr 1751, przy ulicy Xiążęcej iest do sprzedania KARETA świeżego fasonu, mało używana; wiadomość na pierwszem piętrze w korpusie.

W pośrodku obojga Sądownictwa przy ulicy Dzikiej Nr 2304 CZTERY POKOIE z Balkonem, piwnicą, górą i drwalnią, od Wielkiej nocy do naięcia, ochędóstwo, świeże powietrze, miejsce to zalecaią.

Podpisany zakładaiąc na nowo swój Warsztat Krawiecki, uwiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuie wszelkie roboty obstalowane tak cywilne iako też wojskowe. A ponieważ utrzymuie Żurnale Paryzkie, każdy przeto z tych, który robotę mu powierzać będzie, znajdzie ułatwienie w okazaniu modelu, który mu się najlepiej spodoba. Podpisanego usiłowaniem będzie wszelką robotę w iak najkrótszym czasie za najpomierniejszą cenę wykończać, zaręczaiąc oraz za iej dobroć i dogodność w noszeniu. Spodziewa się podpisany, iż poświęcaiąc swoią gotowość Szanownej Publiczności, łaskawe względy u niej znajdzie. Mieszkanie podpisanego iest pod Nr 482, przy ulicy Miodowej i Podwalu na 2m piętrze. *Antoni Jabłoński* Krawiec Męzki.

W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, sprzedaią się Wina po zniżonej cenie w najlepszych gatunkach, iako to: Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Węgierskie, Hiszpańskie, Burgońskie i Szamp:

SZEŚĆ POKOI na 1em piętrze z Balkonem i Salą, maiące piękny widok na dwie ulice, razem lub częściowo z potrzebnemi do Lokalu dogodnościami, od Wielkiej nocy są do wynaięcia, może być stajnia i wozo: przy ulicy Nalewki i S. Jerskiej w domu narożnym, wiadomość w Traktjerni tamże na dole. W tejże Traktjerni można mieć pomimo innych mięsnych i rybnych potraw na Śniadanie, dobry STOKFISZ porcją po złp. 1, oraz OBIADY w miejscu i do domów za zł. 1 gr. 15 a miesięcznie za zł. 1 gr. 10, z 5ciu potraw.

DONIESIENIA z BIÓRA JNFORMACYJNEGO.

PANTALJON machoniowy z bronzami, o 6ciu oktawach z najpierwszych fabryk Wiedeńskich, kosztuiący 125 duk: złotem, iest do sprzedania za 60 duk:. Wiadomość w księgarni G. Sennewalda.

Jest znaczna partja kory dębowej z drzewa młodocianego na sprzedaż, pod bardzo korzystnemi warunkami. Na lat 6 kontrakt zawarty być może.

Żądany iest WOLANT lekki albo bryczka wygodna. Ktoby miał takowe do zbycia, raczy się zgłosić do Biura Jnformacyjnego.

Pomiędzy ciekawemi przedmiotami w Biurze Jnforma: znajduie się RĘKOPISM Książeczki do nabożeństwa z 17go wieku na pargaminie z obrazkami nadzwyczaj pięknemi.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

KOCZ nowy z walizami, lekki do drogi i do miasta, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy Swiat w domu Nr 1304, na 4m piętrze.

Suchy ATRAMENT w paczkach po gr: 5, do nabycia w Biórze Zleceń.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Sztufada cielę: sposobem neapolitań:, Pieczeń wołoː z rożna natural:, Ozor smażo: z szczaː Bigos hultajski, Kaszka z rożna z buraczka:, Makaron włoski z parmezo:, Barszcz i Rosoł. KOLACJA: Kuropatwy z rożna z masłem cytrynowem, Kwiczoły. Befsztyk z chrzanem fryzowa: i Ryby.

*** Dziś w Kawiarni w domu dawniej Mikulskiego a teraz Lewenberga, na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, przybyły Ojciec z Synem i z dwoma Córkami, Artyści z Czech, dadzą się słyszeć w Muzyce wokalnej i instrumentalnej. Zacznie się o godzinie 7 wieczorem.

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 557, w domu zwanym Potkańskie, a teraz W. Piotrowskiego, wykonany będzie *Kwintet* Kurządkowskiego; zaś u Kamińskiego nie będzie grany.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, grać i śpiewać będą Panny *Hessen.*

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś 3 raz *Żona Fra Djavola.* Jutro Koncert Pani *Mecz-Mazy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Jan. Wielki człowiek.* Jutro *Komornik Poeta. Starsza Siostra.*

Dziś MECHANIK MISZO przy ulicy Miodowej.